

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 kwietnia 2016 r.,

SĄD OKRĘGOWY W ŁOMŻY w WYDZIALE I CYWILNYM

w składzie:

PRZEWODNICZĄCA: A. K.,

PROTOKOLANTKA: (...),

po rozpoznaniu w dniu 31 marca 2016 r. w Łomży,

sprawy z powództwa J. P.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.,

o zapłatę,

I. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz J. P. tytułem zadośćuczynienia kwotę 91.500 (dziewięćdziesiąt jeden tysięcy pięćset) złotych z odsetkami ustawowymi: od kwoty 47.500 (czterdziestu siedmiu tysięcy pięćset) złotych od 29 grudnia 2006 r. w wysokości 11,5%, od 15 grudnia 2008 r. w wysokości 13%, od 23 grudnia 2014 r. w wysokości 8%, od 1 stycznia 2016 r. w wysokości 7% w stosunku rocznym; zaś od sumy 44.000 (czterdziestu czterech tysięcy) złotych od 21 maja 2012 r. w wysokości 13%, od 23 grudnia 2014 r. w wysokości 8%, od 1 stycznia 2016 r. w wysokości 7% w stosunku rocznym oraz z odsetkami ustawowymi w wypadku ich zmiany;

II. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz J. P. tytułem odszkodowania kwotę 13.600 (trzynastu tysięcy sześćset) złotych z odsetkami ustawowymi: od kwoty 3.792 (trzech tysięcy siedemset dziewięćdziesięciu dwóch) złotych od 21 maja 2012 r. w wysokości 13%, od 23 grudnia 2014 r. w wysokości 8%, od 1 stycznia 2016 r. w wysokości 7% w stosunku rocznym, zaś od sumy 9.808 (dziewięć tysięcy osiemset osiem) złotych od 3 kwietnia 2013 r. w wysokości 13%, od 23 grudnia 2014 r. w wysokości 8%, od 1 stycznia 2016 r. w wysokości 7% w stosunku rocznym oraz z odsetkami ustawowymi w wypadku ich zmiany;

III. oddała powództwo J. P. ponad zasądzone sumy;

IV. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz J. P. kwotę 4.354,43 złotych (czterech tysięcy trzystu pięćdziesięciu czterech złotych czterdziestu trzech groszy) tytułem części poniesionych wydatków;

V. nakazuje pobrać od (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz Skarbu Państwa – (...)kwotę 5.575 (pięć tysięcy pięćset siedemdziesięciu pięciu) złotych tytułem brakującej opłaty sądowej od uwzględnionych roszczeń;

VI. nakazuje pobrać od (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz Skarbu Państwa – (...)kwotę 909,58 złotych (dziewięćset dziewięć złotych pięćdziesiąt osiem groszy) tytułem części nieuiszczonych wydatków;

VII. nakazuje pobrać od powódki J. P. z zasądzonych na jej rzecz roszczenia na rzecz Skarbu Państwa – (...)kwotę 5.000 (pięć tysięcy) złotych tytułem części nieuiszczonej opłaty od pozwu w zakresie oddalonego powództwa oraz odstępuje od obciążania pozostałą częścią nieuiszczonej opłaty;

VIII. nakazuje pobrać od powódki J. P. z zasądzonych na jej rzecz roszczenia na rzecz Skarbu Państwa – (...)kwotę 909,58 złotych (dziewięćset dziewięć złotych pięćdziesiąt osiem groszy) tytułem części nieuiszczonych wydatków;

IX. koszty zastępstwa procesowego znosi wzajemnie między stronami.

Sygn. I C 751/12

UZASADNIENIE

Powódka J. P. w pozwie skierowanym przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. wniosła o zasądzenie kwoty 147.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, z ustawowymi odsetkami od 20 grudnia 2016 r., a także kwoty 17.000 złotych tytułem naprawienia szkody, z ustawowymi odsetkami od 21 kwietnia 2012 r.

W uzasadnieniu podała, że w dniu 26 lutego 2006 r. w C. doszło do wypadku komunikacyjnego, spowodowanego przez M. L.. Sprawca wypadku został skazany przez Sąd Rejonowy w

(...)z 21 września 2006 r., sygn. II K 483/06 za to, że w dniu 26 lutego 2006 r. w C. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki V. (...) nr rej (...) nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze i wyjeżdżając z łuku drogi w prawo stracił panowanie nad pojazdem, doprowadzając do zderzenia z nadjeżdżającym z kierunku przeciwnego samochodem osobowym marki S. (...) nr rej (...) kierowanym przez J. P., powodując nieumyślnie u niej obrażenia ciała w postaci rany szarpanej twarzy z otwarciem jamy nosa, rozdarciem bocznej ściany nosa po stronie prawej, rany cięto szarpanej skóry i tkanki podskórnej powieki górnej i dolnej oka prawego, łuku brwiowego i powieki górnej oka lewego, stłuczenia mózgu, obustronnego złamania żeber, stłuczenia wątroby, wieloodłamowego złamania kości ramiennej lewej, złamania obojczyka lewego w kości barkowej, otwartego wieloodłamowego złamania rzepki lewej, rany szarpanej skóry kolana prawego, niewydolności krążeniowo oddechowej w przebiegu skutków obrażeń ciała, stanowiących ciężki uszczerbek na zdrowiu postaci choroby realnie zagrażającej życiu i powodujących trwale istotne zeszpecenie, a także obrażeń ciała naruszających sprawność organizmu powyżej 7 dni u Ł. M. (pasażera oskarżonego) tj. za czyn z art. 177 §1 i 2 k.k., za co wymierzono mu karę dwóch lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania na okres próby wynoszący pięć lat oraz zakazano prowadzenia pojazdów mechanicznych w ramach kat. B na okres jednego roku. Ponadto został on zobowiązany do częściowego naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonej kwoty 1.500 złotych. Sprawca zdarzenia posiadał ważne ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych zawarte z (...) SA.

W toku procesu powódka rozszerzyła żądanie, domagając się zasądzenia zadośćuczynienia w kwocie 250.000 złotych z ustawowymi odsetkami od 20 grudnia 2006 r. oraz 52.050 złotych z ustawowymi odsetkami od 21 maja 2012 r. tytułem odszkodowania, w tym 17.000 złotych tytułem kosztów leczenia i dojazdów oraz 35.050 złotych z tytułu przyszłej plastyki chirurgicznej (k. 671 – 674).

Pozwany (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. w odpowiedzi na pozew (k. 280 – 281) wniósł o oddalenie powództwa w całości. Nie negując odpowiedzialności co do zasady, podniósł, że powódce zostało wypłacone bezsporne zadośćuczynienie. Przyznano jej ostatecznie kwotę 75.000 złotych, pomniejszoną o 30% przyczynienia się i wypłacono łącznie 52.500 złotych. W toku procesu pozwany powoływał się na przyczynienie się powódki do zaistnienia szkody na skutek niezapięcia pasów bezpieczeństwa (k. 351 – 352, 458, 697).

Po rozpoznaniu sprawy Sąd ustalił i zważył co następuje:

W dniu 26 lutego 2006 r. w C. doszło do wypadku komunikacyjnego, spowodowanego przez M. L., który za powyższy czyn został skazany przez Sąd Rejonowy w (...)z 21 września 2006 r., sygn. II K 483/06, za to, że we wskazanym powyżej czasie i miejscu nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki V. (...) nr rej (...) nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze i wyjeżdżając z łuku drogi w prawo stracił panowanie nad pojazdem, doprowadzając do zderzenia z nadjeżdżającym z kierunku przeciwnego samochodem osobowym marki S. (...) nr rej (...) kierowanym przez J. P. na skutek czego doznała ona obrażeń ciała. Za powyższy czyn na podstawie art. 177 §1 i 2 k.k. Sąd wymierzył mu karę dwóch lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania na okres próby wynoszący pięć lat oraz zakazał

prowadzenia pojazdów mechanicznych w ramach kat. B na okres jednego roku. Ponadto sprawca został zobowiązany do częściowego naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonej kwoty 1.500 złotych.

Pojazd kierowany przez sprawcę wypadku w chwili zdarzenia był objęty ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów, na podstawie umowy zawartej z pozwanym.

Na skutek wypadku powódka doznała poważnych obrażeń ciała, polegających na wieloodłamowym złamaniu trzonu lewej kości ramiennej, złamaniu końca barkowego lewego obojczyka, ranie kolana lewego z brzeźnym złamaniem rzepki, ranie tłuczonej kolana prawego z uszkodzeniem więzadła krzyżowego tylnego, złamaniach obustronnych górnych żeber. Ponadto doznała rozległego urazu twarzoczaszki i wstrząśnienia mózgu, rozległych zranień twarzy i głowy, skutkujących szpecącym bliznami, zranień w obrębie błony śluzowej jamy ustnej i policzków, których skutkiem są blizny nieupośledzające funkcji organizmu, ran szarpanych twarzy z otwarciem jamy nosa i rozfragmentowaniem rusztowania chrząstki – kostnego przegrody nosa, oderwaniem bocznej ściany nosa po stronie prawej, złamania kości nosa, przegrody nosa, deformacją nosa i zaburzeniami drożności oraz zaburzeniami węchu; ran cięto – szarpanych skóry i tkanki podskórnej powieki górnej i dolnej oka prawego, łuku brwiowego i powieki górnej lewej.

Bezpośrednio po wypadku powódka w stanie ciężkim została przewieziona do szpitala w W. (...), a po wstępnym zaopatrzeniu urazów przekazana do leczenia w (...) Szpitalu (...) w B..

Po wstępnej diagnostyce przewieziono ją na blok operacyjny, gdzie wykonano następujące zabiegi, które polegały na: zszyciu warstwowym przegrody nosa z mobilizacją chrząstki przegrody i zszyciu warstwowym bocznej ściany nosa; zszyciu ran powieki górnej i dolnej oka prawego, łuku brwiowego i powieki górnej lewej, rewizji ran twarzy, usunięciu drobnych fragmentów szkła i chirurgicznym zaopatrzeniu ran twarzy, zamkniętej repozycji złamania kości ramiennej lewej ze stabilizacją śródszpikową, zamkniętej repozycji i stabilizacji złamania obojczyka dwoma drutami K; opracowaniu rany kolana lewego, resekcji wolnych fragmentów rzepki, odtworzenia troczka przysiadkowego z opatrunkiem wyprostnym z drenażem ssącym stawu kolanowego; opracowaniu rany kolana prawego.

Po powyższych zabiegach powódka początkowo przebywała w (...) u z powodu ciężkiego stanu i niewydolności oddechowej i krążeniowej. W czasie hospitalizacji wyrównano parametry morfologiczne układu krzepnięcia, gospodarki wodno – elektrolitowej, kwasowo – zasadowej, węglowodanowej; stabilizowano układ oddechowy i krążenia. Powódka była konsultowana laryngologicznie, ortopedycznie, okulistycznie i przez chirurga szczękowego. Po uzyskaniu poprawy została przeniesiona do Kliniki (...).

Na leczeniu w Klinice (...) powódka przebywała od 8 do 15 marca 2006 r. Odstąpiono od rozważanej wówczas repozycji nosa ze względu na zagrożenie krwotokiem. Po stwierdzeniu wielomoczu przeniesiono powódkę do Kliniki (...) celem diagnostyki. Zdiagnozowano wówczas moczówkę prostą po urazie głowy w wypadku komunikacyjnym. Zastosowano leczenie farmakologiczne.

W okresie od 17 marca do 7 kwietnia 2006 r. powódka została umieszczona na Oddziale (...) Wojewódzkiego Szpitala (...) w B. celem usprawnienia ruchomości kończyn. Przez kolejne dwa miesiące przechodziła rekonwalescencję w domu, wykonując zalecone ćwiczenia. Następnie w zakresie lewego barku i obu kolan była rehabilitowana ambulatoryjnie w poradni rehabilitacyjnej w W. (...), zabiegi trwały z przerwami do października 2006 r.

Podczas leczenia na Oddziale (...) w Ł. w dniach 15 – 18 listopada 2006 r. usunięto powódce zespolenie wewnętrzne lewego ramienia, po czym w dniach 23 listopada – 17 grudnia 2006 r. odbyła trzytygodniowe leczenie rehabilitacyjne w tym Szpitalu, podczas którego stosowano wielokierunkowe ćwiczenia usprawniające. W późniejszym czasie powódka ćwiczyła w domu. Dotychczas powódka odczuwa okresowe bóle barku i kolan, np. po przemęczeniu, na zmianę pogody. Nadal ma problemy z oddawaniem moczu ze względu na wielomocz w przebiegu moczówki prostej, z tego powodu przyjmuje lek – M. M..

W okresie od 28 lutego do 7 marca 2007 r. powódka przebywała w Klinice (...) w W. w celu wykonania zabiegu naprawczego udroźniającego nosa, który to zabieg nie przyniósł oczekiwanej poprawy. W okresie od 20 do 27 sierpnia 2007 r. na Oddziale (...) w Ł. wykonano u powódki zabieg septorhinoplastyki – tj. plastyki nosa z powodu pourazowego zniekształcenia grzbietu, skrzywienia przegrody i zwężenia zastawek. Kolejny zabieg operacyjny (septoplastyka, osteotomia) miał miejsce podczas pobytu w dniach 25 sierpnia – 4 września 2009 r. Poza tym korzystała z leczenia uzdrowskiego w ramach ubezpieczenia (w P.) i pełnopłatnego turnusu rehabilitacyjnego w N..

Powódka miała orzeczoną niepełnosprawność stopnia umiarkowanego do końca 2013 r.

Podczas badania w toku procesu o powódki stwierdzono w zasadzie sprawność ruchową, z tym że z powodu bolesności kolan przysiad nie jest w pełni wydolny. Obserwowano zaostrzenie obrysu barku lewego, zanik mięśnia naramiennego miernego stopnia, ograniczenie ruchu odwiedzenia o około 10 – 15%. W ramieniu prawym stwierdzono nieznaczny zanik mięśni. Pozostałe ruchy i funkcje kończyn górnych były prawidłowo zachowane. Następstwem złamań trzonu lewej kości ramiennej i końca barkowego lewego obojczyka, które wygoiły się poprawnie, jest nieznaczne ograniczenie ruchomości lewego stawu barkowego. Złamania żeber również uległy wygojeniu bez pozostawienia trwałych następstw w zakresie funkcji narządu oddechowego.

W biodrze prawym stwierdzono „trzaskanie” podczas ruchu zginania i prostowania bez bolesności i ograniczeń w ruchomości. Również ruchomość stawów kolanowych została zachowana. W kolanie lewym stwierdzono zaostrzony obrys rzepki, a ruch kolana cechuje lekkie „trzaśnięcie” bez bolesności. W kolanie prawym przy zachowaniu pełnej ruchomości, zaobserwowano upośledzoną zwartość więzadłową z niestabilnością tylną i objawem szufladkowym tylnym. Rany urazowe obu kolan wygoiły się z pozostawieniem blizn o charakterze lekko szpecącym.

Powyższe skutki doznanych urazów narządów ruchu mają charakter trwałe, a leczenie w tym zakresie zostało definitywnie zakończone ze względu na możliwy do uzyskania stopień usprawnienia. Nie należy przewidywać pogorszenia sprawności narządów ruchu w perspektywie kilku najbliższych lat. Natomiast w dalszym czasie (kilkunastu lat) skutki obrażeń wypadkowych obu kolan predestynują w sposób istotny możliwość powstania u powódki zmian zniekształcająco – zwyrodnieniowych stawów kolanowych wcześniej niż wynikałoby to z upływu czasu i naturalnego starzenia się organizmu. Nie mają natomiast związku z wypadkiem obserwowane u powódki zmiany zwyrodnieniowe i dyskopatia kręgosłupa oraz torbielowate zmiany gruczołów piersiowych.

Badaniem laryngologicznym stwierdzono u powódki znacznie zdeformowany i spłaszczony grzbiet nosa, zdecydowanie skrzywiona przegroda nosa, dużą perforację tej przegrody, zwłaszcza w części tylnej, niesymetryczne przewody nosowe. Wady te powodują upośledzenia drożności nosa w stopniu znacznym. W przedsionku jamy ustnej i na policzkach pozostały liczne zmiany bliznowate błony śluzowej żuchwy.

Ze względu na rozległe i ciężkie obrażenia doznane przez powódkę nie dało się uzyskać idealnych efektów estetycznych i czynnościowych. Liczne blizny na twarzy, powiekach, łuku brwiowym, nosie, błonach śluzowych jamy ustnej mają charakter trwałe i niemożliwe jest uzyskanie stanu idealnego, bez cech oszpecenia i zaburzeń czynnościowych na skutek kolejnych zabiegów chirurgiczno – plastycznych.

Doznane przez powódkę uszkodzenia narządów ruchu były dla niej źródłem cierpień fizycznych o bardzo znacznym nasileniu w okresie miesiąca od wypadku. Dolegliwości o nasileniu średnim trwały do trzech miesięcy po wypadku, zaś o nasileniu niewielkim, stopniowo zanikające trwały do około jednego roku po wypadku. Subiektywnie mogła ona odczuwać bóle po tym czasie.

Ze względu na wielomiejscowy charakter obrażeń ciała, uciążliwości związane z ich leczeniem i codziennym funkcjonowaniem powódki w okresie powypadkowym były znaczne. Wymagała ona intensywnej opieki i pomocy osób trzecich w okresie około dwóch miesięcy od wypadku. Nadal doznaje ona ograniczeń w życiu codziennym, przede wszystkim związanych z czynnościami wykonywanymi z rękami uniesionymi powyżej głowy, a także w kwestii dźwigania większych ciężarów w lewej ręce oraz długotrwałego stania czy chodzenia.

Powódka podjęła wykonywana pracę biurową. Powinna jednak pozostawać pod stałą kontrolą lekarską. Nie można bowiem wykluczyć powikłań lub dolegliwości w okresie późniejszym w związku z obrażeniami doznanymi podczas wypadku.

Powódka nie pamiętała okoliczności wypadku. Przytomność odzyskała w szpitalu, o przebiegu wypadku dowiedziała się od męża. Twierdziła natomiast, że w chwili wypadku miała zapięte pasy bezpieczeństwa.

Powódka ciężko zniosła pobyt w szpitalu i leczenie. Początkowo była zacewnikowana, nie była w stanie podnieść kubka. Później, do chwili przeniesienia na oddział endokrynologiczny musiała korzystać z pieluchomajtek. Trzeba jej było pomagać w umyciu się, spożywaniu posiłków.

Uciążliwe okazało się powikłanie w postaci moczówki prostej, które nadal jej towarzyszy. W związku z tym powódka ciągle ma łaknienie picia. Musi kontrolować ilość przyjmowanych płynów w ciągu doby oraz stosować leczenie farmakologiczne. Szczególnie kłopotliwa była moczówka w pierwszej fazie leczenia, kiedy miała problemy z poruszaniem się, a musiała często oddawać moc. W szpitalu poza personelem medycznym pomagał jej mąż, który skorzystał z urlopu wypoczynkowego w swoim miejscu pracy i codziennie towarzyszył żonie.

Po powrocie do domu powódka nadal potrzebowała pomocy osób trzecich. Pomagali jej mąż, teściowa, dzieci, przyjeżdżali rodzice. D. P. praktycznie przejęła prowadzenie domu. Powódka po rehabilitacji i uzyskaniu pewnej sprawności nadal nie była w stanie wykonywać czynności domowych, w szczególności tych związanych ze sprzątaniami, odkurzaniem, gotowaniem, codziennymi zakupami. Dotychczas powódka nie jest w stanie powiesić prania, zawiesić firan. Ma kłopoty z ułożeniem fryzury. Kłopotliwe dla niej jest schodzenie ze schodów. Ma problemy ze spożywaniem posiłków, w tym gryzieniem. Wobec utraty czucia w górnej wardze ma trudności z jedzeniem zupy.

Powódka bardzo źle zniosła estetyczne skutki obrażeń ciała, przede wszystkim głowy i twarzy. Wcześniej była postrzegana jako osoba urodziwa. Ciężko przeżyła pierwsze przejrzenie się w lustrze, co miało miejsce około trzech tygodni po wypadku. Obecnie uważa się za mocno oszpeconą, nie pogodziła się z obecnym wyglądem. Przykra jest dla niej konieczność dostosowania strojów, nie jest w stanie chodzić w butach na obcasach, ze względu na blizny na kolanach nie nosi spódnic. Musi stale stosować makijaż maskujący blizny.

Z opinii biegłego z zakresu chirurgii plastycznej wynika, że blizny na twarzy powódki (w okolicy czołowej, okolicy powieki dolnej oka prawego oraz okolicy skroniowej i policzka lewego) mają charakter istotnie szpecących, powodują dysfunkcje mimiki twarzy, a twarz nie jest symetryczna. Blizn na kolanach nie ocenił jako szpecących. Natomiast nos, zdaniem biegłego, jest poprawny estetycznie (z niewielkimi niesymetrycznościami); po trzech zabiegach naprawczych nie kwalifikuje się już do dalszych zabiegów, a możliwości terapeutyczne uległy wyczerpaniu. W szczególności nie ma już możliwości dalszej poprawy drożności nosa, a uszczerbek w tym zakresie należało uznać za trwały. Możliwe jest jednak skorzystanie przez powódkę z technik chirurgii plastycznej dotyczącej w celu poprawy stanu i wyglądu twarzy poprzez poddanie blizn wycięciu i ponownym szyciu, dających szansę na zminimalizowanie skutków oszpecenia.

Powódka pracuje w (...) w C.. Po powrocie do pracy została przeniesiona na mniej eksponowane stanowisko administracyjne, związane z prowadzeniem spraw kadrowych. Wcześniej, jako specjalistka do spraw administracji, pełniła funkcję asystentki dyrektora (...) D. Ł.. Było to stanowisko reprezentacyjne, z którego przed wypadkiem dobrze się wywiązywała. Po wypadku jej kłopoty z poruszaniem się, niechęć do kierowania samochodem oraz oszpeceniem spowodowały, że nie była w stanie wykonywać uprzednich obowiązków. Dopiero po kilku latach podjęła się kierowania samochodem. Zmiana charakteru pracy skutkowałą obniżeniem zarobków w stosunku do tych, które mogłaby uzyskać na poprzednim stanowisku.

Widoczna też była jej zmiana mentalna. Stała się osobą smutną, płacziwą, ma zmienne nastroje, krępuje ją mniejsza sprawność fizyczna, zaczęła się izolować, nie uczestniczy w zakładowych spotkaniach i wycieczkach.

Z opinii psychiatryczno – psychologicznej wynika, że powódka doznała zaburzeń adaptacyjnych związanych z przeżyciami i skutkami wypadku komunikacyjnego w którym uczestniczyła. Wskazane jest skorzystanie przez nią

z psychoterapii indywidualnej, nastawionej na odbudowanie poczucia własnej wartości i lepszego radzenia sobie z trudnymi sytuacjami oraz bardziej optymistycznego spojrzenia w przyszłość.

W toku niniejszego procesu od powódki odszedł mąż, który związał się z inną kobietą. Toczy się postępowanie rozwodowe. Powódka łączy odejście męża ze skutkami doznanymi przez nią podczas wypadku, a zwłaszcza oszpecceniem. Jej zdaniem doprowadziło to do zaburzenia więzi między nią a mężem, który wyprowadził się. W jakimś stopniu potwierdziły to zeznania T. P., który podał, że po wypadku prawie zanikło między małżonkami życie intymne.

W toku procesu wypłacono powódce kwotę 52.500 tytułem zadośćuczynienia, po potrąceniu 30% z tytułu przyczynienia się do zaistniałej szkody.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: wyjaśnień powódki (k. 316 – 317, 485, 704 wraz z nagraniem), zeznań świadków: D. Ł. (k. 317 odwrót wraz z nagraniem), W. K., (k. 317 odwrót – 318 wraz z nagraniem), D. P. (k. 318 wraz z nagraniem), T. P. (k. 318 odwrót – 319 wraz z nagraniem), dokumentacji medycznej (k. 54 – 72, 77 – 210, 326 – 329,), dokumentacji fotograficznej (k. 73 – 76, 240 – 241), orzeczeń o stopniu niepełnosprawności (k. 211, 212, 213), rachunków za zabiegi rehabilitacyjne i świadczenia medyczne (k. 214, 215 – 217), zestawienia kosztów leczenia i dojazdów (k. 234 – 239), informacji (...) (k. 336), opinii biegłych lekarzy (k. 361 – 380, 445 – 447), opinii biegłych z zakresu medycyny sądowej i ruchu drogowego (k. 501 – 508, 531 – 534, 562 – 563a), opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego (k. 597 – 608, 622 – 623), opinii sądowno – psychiatrycznej (k. 408– 432), opinii biegłego z zakresu chirurgii plastycznej (k. 641 – 648), akt likwidacji szkody PL (...), akt sprawy sygn. II K 483/06 Sądu Rejonowego w (...), w szczególności wyroku skazującego.

Sąd dał wiarę twierdzeniom powódki co do rodzaju obrażeń i doznanych cierpień fizycznych i psychicznych. Znalazły one potwierdzenie w dokumentacji medycznej i opiniach lekarskich. Również świadkowie D. Ł., W. K., D. P. i T. P. wiarygodnie opisali stan i sposób funkcjonowania powódki po wypadku. Rzetelne i wiarygodne były także wszystkie opinie (medyczne i z zakresu ruchu drogowego) sporządzone dla potrzeb sprawy. Nie były kwestionowane przedłożone dokumenty, w szczególności dotyczące leczenia.

Okoliczności wypadku komunikacyjnego z 26 lutego 2006 r., jak też odpowiedzialność pozwanego za skutki tego wypadku nie budziły wątpliwości i nie były przedmiotem sporu. Pojazd sprawcy był objęty obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych na skutek umowy ubezpieczenia zawartej z pozwanym, dlatego przesłanki odpowiedzialności deliktowej sprawcy wypadku komunikacyjnego wobec osób trzecich za negatywne skutki tego zdarzenia zostały spełnione.

Podstawy prawnej odpowiedzialności pozwanego należało poszukiwać w treści art. 822 §1 k.c., zgodnie z którym ubezpieczyciel przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może przy tym dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela (§ 4). Jednocześnie odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu zawartej przez posiadacza pojazdu mechanicznego umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej została sprecyzowana ustawą z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r., nr 124, poz. 1152 z późn. zm.). Z treści art. 34 ust. 1 powyższej ustawy wynika, że odszkodowanie z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia.

Roszczenie powódki wywiedzione zostało z art. 445 §1 k.c. w zakresie dochodzonego zadośćuczynienia oraz art. 444 §1 k.c. co do żądanego odszkodowania. Należy zauważyć, że strona pozwana nie kwestionowała podstawy odpowiedzialności, a jedynie zasadność dochodzonych roszczeń w kontekście ich wysokości.

Na podstawie art. 444 §1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu. W wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę (art. 445 §1 k.c.).

W tym miejscu należało rozważyć zarzut przyczynienia się powódki jako okoliczności mającej wpływ na zakres należnych jej świadczeń. Sąd uwzględnił tu stanowisko strony pozwanej wyrażone w odpowiedzi na pozew, że o takim przyczynieniu się można mówić w okolicznościach rozważanego stanu faktycznego.

Zgodnie z art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Przepis art. 362 k.c. zawiera normę adresowaną do sądu, nakazującą mu zmniejszenie odszkodowania ustalonego zgodnie z art. 361 k.c. w razie, gdy poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, zaś stopień redukcji ma ustalić sąd stosownie do stopnia winy obu stron.

W myśl art. 11 zd. 1 k.p.c. ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Przed Sądem Rejonowym w (...)w sprawie sygn. II K 483/06 zapadł wyrok uznający M. L. winnym spowodowania wypadku.

Przepis art. 11 k.p.c. nie przesądza kwestii odpowiedzialności cywilnej. Istota związania sądu cywilnego skazującym wyrokiem karnym wyraża się w tym, że w skład podstawy faktycznej rozstrzygnięcia sądu cywilnego wchodzi czyn opisany w sentencji karnego wyroku skazującego, tj. czynienia ustaleń odmiennych niż wynikających z wyroku karnego. Oznacza to, że stwierdzenie w wyroku przez sąd karny popełnienia przestępstwa, nie zwalnia sądu cywilnego od badania okoliczności, czy poszkodowany w rozumieniu prawa cywilnego materialnego przyczynił się do powstania szkody spowodowanej przez skazanego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w (...) z 9 sierpnia 2013 r., sygn. I ACa 355/13, publ. LEX nr 1362665). W tym znaczeniu dla przyjęcia przyczynienia się do szkody konieczne jest ustalenie dokonane na podstawie badania stanu faktycznego, że bez udziału poszkodowanego szkoda hipotetycznie nie powstałaby lub nie przybrałaby rozmiarów, które ostatecznie w rzeczywistości osiągnęła.

Niewątpliwym było, że powódka jako kierowca samochodu S. (...) nie przyczyniła się do zaistnienia wypadku. Nie zarzucono jej naruszenia zasad ruchu drogowego, jeżeli chodzi o ruch kierowanego przez nią pojazdu i wykonywane manewry. Istotnym jest natomiast, czy naruszyła ona obowiązek zapinania pasów bezpieczeństwa w chwili zaistnienia deliktu z którego wynikała szkoda oraz czy zapięcie powyższych pasów miało wpływ na zakres szkody, a zatem czy zakres doznanych przez nią obrażeń byłby inny (mniejszy) od powstałych skutków. W celu rozważenia powyższego problemu zostały sporządzone dwie opinie, w tym łączna opinii biegłych z zakresu medycyny sądowej i ruchu drogowego oraz opinia biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego, który przeprowadził rekonstrukcję przebiegu wypadku programem informatycznym PC-C. 6.o.

W obu opiniach biegli zawarli zbieżne wnioski, że chwili wypadku powódka podróżowała bez zapiętych pasów bezpieczeństwa. Biegli z zakresu medycyny sądowej i ruchu drogowego wskazali, że nie warunków do przeprowadzenia analizy czasowo – przestrzennej wypadku i bilansu energetycznego, gdyż nie udokumentowano śladów przemieszczania się pojazdów bezpośrednio przed zderzeniem, w trakcie i bezpośrednio po nim, a także nie opisano szczegółowo uszkodzeń pojazdu V. (...), kierowanego przez M. L.. Dlatego nie było możliwości odtworzenia przebiegu wypadku i ustalenia położenia poszczególnych uczestników w kolejnych sekwencjach czasowych zdarzenia, rozwijanych prędkości i podejmowanych manewrów. Przeanalizowano natomiast dokumenty związane z oględzinami pojazdu powódki. Przede wszystkim stwierdzono, że pasy bezpieczeństwa nie były zablokowane, co mogło wskazywać, że nie były zapięte w chwili zderzenia i nie były poddawane obciążeniom wywołanym przez masę ciała kierującej. Zwrócili także uwagę, że stan szyby czołowej był charakterystyczny dla uszkodzeń wywołanych ciałem kierowcy. Szyba była rozbita na wysokości głowy powódki, a krawędzie wypchnięte na zewnątrz i zawierały ślady krwi. Również

stan koła kierownicy wskazywał na poddanie go znacznym siłom, w sposób charakterystyczny dla oddziaływania masy całego ciała kierowcy, a nie tylko rąk opartych na kierownicy. również uszkodzona była tablica rozdzielcza. Biegli porównali także obrażenia doznane przez powódkę z uszkodzeniami wnętrza pojazdu i wskazali wynikająca z tego zależność. Ich zdaniem przy zapiętym pasie zależność ta nie byłaby spełniona, a obrażenia powódki byłyby zdecydowanie lżejsze. Zapięte pasy powstrzymałyby bowiem swobodne przemieszczanie się powódki w chwili wypadku. Swoje stanowisko podtrzymali w opiniach uzupełniających, po rozważeniu zarzutów powódki.

Również biegły z zakresu ruchu drogowego S. H. po analizie kinematyki ruchu przed zderzeniowego pojazdów oraz śladów zdarzenia doszedł do przekonania, że powódka w czasie bezpośrednio poprzedzającym zderzenie z samochodem marki V. nie była zapięta w pas bezpieczeństwa. Biegły podkreślił, że przemieszczeniu się całej sylwetki kierującej w stopniu pozwalającym na zaistnienie śladów w postaci wybicia szyby czołowej głową, zgięcia kierownicy klatką piersiową, a kolanami wyposażenia deski rozdzielczej przeciwdziałałby zapięty pas, niezależnie czy byłby wyposażony w system napinaczy pirotechnicznych, czy jedynie w mechanizm bezwładnościowy. Wskazał, że brak było znaczących przemieszczeń elementów konstrukcyjnych odnoszących się do użycia pasów bezpieczeństwa, tj., deski rozdzielczej, ściany grodziowej, słupków przednich. Mimo niezapiętych pasów, nie było możliwości wypadnięcia powódki z pojazdu, gdyż oddziaływała na nią siła odśrodkowa działająca w kierunku przeciwnym do drzwi przednich lewych.

Biegły przeanalizował także rodzaj obrażeń powódki w zestawieniu z symulacją impulsu siły uderzenia i siły bezwładności, wskazując, iż przemieszczanie się powódki spowodowało, że kolanami uderzyła w dolną część wyposażenia tablicy rozdzielczej, raniąc kolana. Następnie uszkodzenia poszycia deski rozdzielczej w jej części górnej były skutkiem uderzenia kołem kierownicy odkształconym przez przemieszczającą się powódkę, będącej pod działaniem siły bezwładności wywołanej zderzeniem pojazdów. Dalsze przemieszczanie się skutkowało kontaktem jej twarzy z szybą czołową zaś przedramienia i końcówki barku z obszarem na granicy szyby i słupka. Aby doszło do kontaktu twarzy osoby kierującej z szybą czołową, przemieszczenie się od położenia prawidłowego do tego podczas zderzenia musiało wynosić kilkadziesiąt centymetrów. Takiemu zakresowi przemieszczenia przeciwdziałałby skutecznie technicznie sprawny i prawidłowo zapięty pas bezpieczeństwa. Uderzenie spowodowałoby wysunięcie się pasa z mechanizmu samonapinającego, ograniczonego jego konstrukcją o około 5 cm, a także odkształcenie się (rozciągnięcie) włókien pasa w jego części piersiowej o dalsze kilka centymetrów, czyli znacznie mniej niż rzeczywiste przemieszczenie się powódki. Biegły wykluczył możliwość wymknięcia się kierującej z części barkowej zapiętego pasa, co miałyby uzasadniać kontakt z szybą czołową, gdyż sprzeciwiają się temu położenie impulsu siły zderzenia pojazdów, pozderzeniowy tor ruchu kierującej oraz obustronny uraz żeber. Poza tym biegły wskazał na analogiczny charakter obrażeń pasażera samochodu V., który przyznał, że nie zapiął pasu bezpieczeństwa.

W tej sytuacji, mając na względzie wnioski obu opinii i przedstawiony sposób rozumowania biegłych, Sąd podzielił ich stanowisko co do niezastosowania się przez powódkę do obowiązku zapięcia pasów bezpieczeństwa, w które wyposażony był samochód, którym kierowała. Nie ma większego znaczenia czy pasy w jej pojeździe miały charakter bezwładnościowych, czy z pirotechnicznym urządzeniem samonapinającym. Według biegłego S. H. w samochodzie powódki były pasy bezwładnościowe, gdyż takie wówczas stosowano w tym typie pojazdu. Zastosowanie ich ograniczyłoby swobodne przesuwanie się kierującej podczas wypadku i miałyby ograniczający wpływ na zakres obrażeń, które byłyby zdecydowanie lżejsze.

Sąd nie podzielił jednak poglądu pozwanego, że świadczenia należne powódce z tytułu ubezpieczenia winny być obniżone z tego tytułu o 30%. Pamiętać należy, że powódka w żadnym stopniu nie przyczyniła się do zaistnienia wypadku. Samochód przez nią kierowany poruszał się prawidłowo, bez naruszenia zasad ruchu drogowego związanych z manewrowaniem na drodze. To zachowanie sprawcy wypadku, za którego odpowiada ubezpieczyciel, doprowadziło do zdarzenia wywołującego szkodę. Dlatego Sąd uznał, że naruszenie przez powódkę obowiązku zapięcia pasów bezpieczeństwa powinno skutkować obniżeniem świadczeń nie więcej niż o 20%.

Roszczenia powódki był trafne do zasady. Niewątpliwie na skutek wypadku doznała ona poważnej krzywdy. Duże były bowiem cierpienia związane z wypadkiem i procesem leczenia. Wprawdzie samego wypadku powódka nie

pamięta, jednak okoliczność ta stanowiła dla niej duży stres. W początkowym okresie powódka był unieruchomiona z powodu ciężkiego stanu i niewydolności oddechowej i krążeniowej, a później miała kłopoty z poruszaniem się z powodu uszkodzeń kolan i złamania żeber. Do domu wróciła po ponad miesięcznym pobycie w szpitalu, a dalsze leczenie rehabilitacyjne trwało do grudnia 2006 r. Później jeszcze dwukrotnie powódka przebywała w szpitalu (w dniach 20 – 27 sierpnia 2007 r. i 25 sierpnia – 4 września 2009 r.) w celu przeprowadzenia kolejnych operacyjnych zabiegów naprawczych nosa. Wszystkie pobyty szpitalne były sytuacją stresującą, kolejne zabiegi operacyjne łączyły się z cierpieniami.

Uszkodzenia narządów ruchu były źródłem cierpień fizycznych o znacznym nasileniu w okresie miesiąca od wypadku, powódka wymagała pomocy osób trzecich w sprawach związanych z samoobsługą. Później nasilenie cierpień uległo zmniejszeniu do średniego w okresie następnych trzech miesięcy, a o nasileniu niewielkim utrzymywały się do roku czasu. Powódka mimo znacznego upływu czasu od wypadku nadal skarży się na dolegliwości narządów ruchu, czego nie można wykluczyć w związku z tendencją do szybszego powstania zmian zniekształcająco zwyrodnieniowych stawów niż wynika to z naturalnego starzenia się organizmu. Nie można też zapominać, że niewielkie ograniczenie ruchomości lewego barku i niewielka niestabilność więzadłowa kolana prawego mają charakter trwałe, a powódka ma trudności z wykonywaniem czynności związanych z podnoszeniem rąk do góry oraz ze schodzeniem po schodach.

Sz szczególnie dolegliwe subiektywnie dla powódki były i są cierpienia psychiczne związane z oszpecceniem oraz niemożnością prowadzenia stylu życia dostępnego jej przed wypadkiem. Powódka doznała bowiem zaburzeń adaptacyjnych związanych z przeżyciami i skutkami wypadku. Otoczenie zauważyło wyraźne pogorszenie jej funkcjonowania. Z osoby energicznej, radosnej przekształciła się w osobę smutną, unikającą kontaktów z ludźmi. Celowe byłoby skorzystanie przez nią z psychoterapii indywidualnej, nastawionej na odbudowanie poczucia własnej wartości i lepszego radzenia sobie z trudnymi sytuacjami oraz bardziej optymistycznego spojrzenia w przyszłość, na co wskazywały biegłe z zakresu psychiatrii i psychologii. Zauważyć można, że skuteczność takiej terapii zależy od motywacji osoby zainteresowanej.

Powódka ma szansę poprawienia swego wyglądu poprzez poddanie się zabiegom z dziedziny chirurgii estetycznej, co jak się wydaje miałoby też pozytywny wpływ na jej psychikę i sposób funkcjonowania. Niemniej będą się one wiązały z kolejnym stresem i najprawdopodobniej cierpieniem fizycznym i psychicznym związanym z niepewnością co do uzyskanych rezultatów, a także koniecznością dalszej profilaktyki (zabiegów kosmetycznych, stosowania maści i kremów), co łączy się także z wydatkami. W pewnym zakresie powódka może uzyskać finansowanie powyższych zabiegów z zabezpieczenia społecznego. Jednak kwalifikacja taka nastąpi dopiero po zgłoszeniu się powódki i precyzyjnym określeniu rodzaju zabiegu.

Powódka wróciła do pracy o charakterze administracyjnym w (...) w C., jednak nie na to samo stanowisko. W szczególności przykre dla niej było odsunięcie jej od funkcji reprezentacyjnych, jako asystentki dyrektorki (...). Pracę tę powódka lubiła, realizowała się w niej, miała ona charakter zróżnicowany i kreatywny, przykładowo związany z organizowaniem różnych imprez. Jak wynika z zeznań dyrektora (...) D. Ł., musiała podjąć taką decyzję, gdyż powódka po powrocie do pracy (po półrocznym zwolnieniu lekarskim) nie była w pełni sprawna fizycznie, miała kłopoty ze sprawnym chodzeniem, nie była zdolna do kierowania samochodem (a wcześniej pełniła także funkcję kierowcy), poza tym bardzo jeszcze bardzo widoczne były jej blizny. Dalszą konsekwencją była utrata możliwości awansu finansowego, co spowodowało zmniejszenie jej zarobków w stosunku do uprzednio zajmowanego stanowiska o około 300 złotych miesięcznie.

Aktualnie, w toku niniejszego procesu rozpadło się małżeństwo powódki, toczy się postępowanie rozwodowe. Powódka łączy odejście męża, który związał się z inną kobietą, z jej problemami fizycznymi i psychicznymi będącymi wynikiem wypadku. Wykluczyć tego nie można, biorąc pod uwagę, że T. P. początkowo był zaangażowany w opiekę nad żoną, o czym świadczyły też jego zeznania złożone w niniejszym procesie.

Mając na względzie powyższe okoliczności, ustalone przede wszystkim po zasięgnięciu opinii medycznych, które Sąd podzielił całej rozciągłości, a także biorąc pod uwagę zeznania świadków i przedłożone dokumenty nie było

wątpliwości co do zasadności roszczenia powódki o zadośćuczynienie. Określenie jego wysokości winno być dokonane z uwzględnieniem wszystkich okoliczności mających wpływ na rozmiar doznanego krzywdy oraz trwania cierpień i możliwości powrotu do zdrowia, sposobu życia prowadzonego przed wypadkiem, także poczucia przydatności życiowej, możliwości wykonywania pracy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 czerwca 1968 r., I PR 175/68, OSNCP 1969, nr 2, poz. 37, uchwała pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1973 r., III CZP 37/73, OSNCP 1974, nr 9, poz. 145; wyrok z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03 OSNC 2005, nr2, poz. 40; wyrok z dnia 29 maja 2008 r., II CSK 78/08, LEX nr 420389; wyrok

Sądu Najwyższego z 14 października 2015 r., sygn. V CSK 730/14, publ. LEX nr 1844095; wyrok Sądu Apelacyjnego w (...) z 23 września 2015 r., I ACa 404/15, publ. LEX nr 1817528; wyrok Sądu Apelacyjnego w (...) z 22 września 2015 r., sygn. VI ACa 1098/14, publ. LEX nr 1843234; wyrok Sądu Najwyższego z 9 września 2015 r., sygn. IV CSK 624/14, publ. LEX nr 1816575).

W orzecznictwie tym został ugruntowany pogląd o kompensacyjnym charakterze zadośćuczynienia pieniężnego z art. 445 §1 k.c., tj. uznający je za sposób naprawienia szkody niemajątkowej, wyrażającej się krzywdą w postaci doznanego cierpień fizycznych i psychicznych. O rozmiarze należnego zadośćuczynienia pieniężnego powinien zatem decydować rozmiar krzywdy, z uwzględnieniem stopnia cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywności, czas trwania, nieodwracalności następstw i innych niewymiernych okoliczności danego wypadku. Ocena sądu winna opierać się na całokształcie okoliczności sprawy.

„Odpowiednia suma” przewidziana w art. 445 §1 k.c., jak się przyjmuje, winna być utrzymana w rozsądnych granicach. Zadośćuczynienie ma bowiem służyć złagodzeniu doznanego krzywdy, a jednocześnie nie być źródłem wzbogacenia. Mniejsze znaczenie ma przesłanka „przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa”, gdyż rozmiar krzywdy nie zależy od statusu materialnego pokrzywdzonego. Dlatego może ona więc mieć tylko charakter uzupełniającego i nie powinna pozbawiać zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej. Właśnie ze względu na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia, jego wysokość powinna być ekonomicznie odczuwalna. W przeciwnym wypadku nie dojdzie do przywrócenia równowagi zakłóconej na skutek czynu niedozwolonego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w (...) z 17 września 2015 r., sygn. I ACa 33/15, publ. LEX nr 1843218).

Mając na względzie powyższe okoliczności faktyczne i oceny prawne Sąd uznał, że cierpienia powódki zostaną wyrównane kwotą 180.000 złotych, znacznie przewyższającą wyplaconą przez pozwanego sumę 52.500 złotych. Po uwzględnieniu 20% przyczynienia się i pomniejszenia należnego zadośćuczynienia o kwotę 36.000 złotych zasądzono sumę 91.000 złotych (144.000 złotych minus wyplacone 52.500 złotych). Tak określone zadośćuczynienie będzie stanowiło ekonomicznie odczuwalną wartość i pozwoli powódce przystosować się do zaistniałej sytuacji. Sąd miał też na względzie świadczenie zasądzone na rzecz powódki w postępowaniu karnym.

Pamiętać należy, że powódka doznała poważnych cierpień fizycznych związanych z leczeniem obrażeń somatycznych. Będące wynikiem wypadku oszpeccenia mocno naruszyły także konstrukcję emocjonalną powódki, powodując dodatkowe cierpienia psychiczne, nadal wskazujące na celowość zastosowania psychoterapii. Przydatne będą dalsze zabiegi z chirurgii estetycznej, które łączą się z dalszymi cierpieniami. Nie wolno zapominać, że pozostały skutki trwałe (niewielkie) dotyczące narządów ruchu, a szczególnie uciążliwy jest fakt trwałego zmniejszenia drożności nosa. W swoich problemach zdrowotnych i emocjonalnych powódka upatruje też przyczyn rozpadu małżeństwa i odejścia męża do innej kobiety.

Dalej idące żądanie o zadośćuczynienie podlegało jednak oddaleniu jako wygórowane.

Sąd uwzględnił także na mocy art. 444 §1 k.c. powództwo co do żądania odszkodowania z tytułu kosztów leczenia w oparciu o przedstawione przez powódkę zestawienie w przedmiocie dojazdów związanych z leczeniem (k. 234 – 239) oraz faktur (k. 214 – 217) dotyczących poniesionych kosztów zabiegów rehabilitacyjnych i badań. Biorąc pod uwagę konieczność prowadzenia rehabilitacji, dojazdów na wizyty kontrolne, a także zasadność odwiedzania powódki w okresie jej pobytu w szpitalu, Sąd uznał powyższe zestawienie za usprawiedliwione. Zarówno złożone zestawienie jak i faktury na łączną kwotę 17.650,29 złotych nie były kwestionowane przez stronę pozwaną. Zauważyć

można, że powódka popełniła błąd rachunkowy pomijając w obliczeniach kwotę 650 złotych z rachunku z k. 215 i dochodziła z tego tytułu kwoty 17.000 złotych, którym to rozszczeniem Sąd był związany. Dlatego po uwzględnieniu 20% przyczynienia się do zasądzenia pozostała kwota 13.600 złotych.

Sąd oddalił natomiast w zakresie rozszerzonego żądania roszczenie odszkodowawcze do kwoty 35.050 złotych (k. 671 – 674), na które składa się suma 30.000 złotych z tytułu korekty chirurgicznej blizn, 10.000 złotych z tytułu dermabrazji laserowej, 5.000 złotych z tytułu dermabrazji mechanicznej, 50 złotych zakupu maści. Powódka dotychczas tych wydatków nie poniosła. Nie podjęła jeszcze żadnych działań w celu podjęcia takowego leczenia; a wskazywane rodzaje zabiegów i ich koszty określone zostały bardzo ogólne. Nie wiadomo zresztą czy w takim zakresie będą stosowane. Nie można też wykluczyć, że jakaś część ewentualnych zabiegów będzie mogła być sfinansowana z funduszy zabezpieczenia społecznego, na co wskazuje treść opinii biegłego z zakresu chirurgii plastycznej.

Wprawdzie z art. 444 §1 k.c. wynika, że na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, to jednak nie można roszczenia powyższego odrywać od realiów stanu faktycznego. Powódka nie przedstawiła np. dokumentów wykluczających zastosowanie zabiegów nieodpłatnych, zestawienia kosztów ustalonych wstępnie przez zakład leczniczy po podjęciu decyzji o zakresie planowanego leczenia, i.t.p. Dlatego roszczenia powyższe należało uznać za przedwczesne, a możliwe do dochodzenia po ich skonkretyzowaniu, nawet niezależnie od zgłoszenia roszczenia o ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość (art. 189 k.p.c.).

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 k.p.c., mając na względzie fakt zgłoszenia szkody w zakresie zadośćuczynienia w dniu 28 listopada 2006 r. oraz co do zwrotu kosztów leczenia i dojazdów w dniu 20 kwietnia 2012 r.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. oraz art. 113 ust 1 i 2 pkt 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych

Sąd obciążył pozwanego opłatą od pozwu w stosunku wynikającym z zakresu uwzględnionego roszczenia oraz powódkę częściowo w zakresie oddalonego powództwa. Miał bowiem na względzie, że wynik sprawy zależał od oceny i obrachunku sądu.

W zakresie wydatków Sąd rozdzielił je między obiema stronami po połowie, uznając takie rozstrzygnięcie za sprawiedliwe. Opinie były bowiem niezbędne, jednak strona powodowa winna realnie oceniać zakres roszczeń. W toku procesu powódka wyłożyła kwotę 9.708,85 złotych, zaś pozwany 1.000 złotych tytułem zaliczek. Z sum budżetowych skarbu Państwa wypłacono z tego tytułu kwotę 1.819,16 złotych. Łącznie wydatki wyniosły 12.528,01 złotych. W tej sytuacji pozwany winien zwrócić powódce kwotę 4.354,43 złotych oraz obie strony winny zwrócić Skarbowi Państwa po 909,58 złotych.

Koszty zastępstwa procesowego zostały zniesione między stronami na podstawie art. 100 k.p.c.